

FRANCJA, W. BRYTANIA I NIEMCY JEDNYM GŁOSEM O ATAKACH Z 14 WRZEŚNIA

Francja, Wielka Brytania i Niemcy wspólnie oświadczyły w poniedziałek, że Iran jest odpowiedzialny za atak z 14 września na saudyjskie obiekty naftowe. Rządy tych trzech krajów wezwały Teheran do wznowienia negocjacji w sprawie jego programu nuklearnego oraz kwestii bezpieczeństwa w regionie.

Wspólne oświadczenie w tej sprawie wydali prezydent Francji Emmanuel Macron, premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson i kanclerz Niemiec Angela Merkel, którzy spotkali się w Nowym Jorku w przeddzień debaty generalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

To jasne, że Iran ponosi odpowiedzialność za te ataki. Nie ma żadnego innego rozsądnego wytłumaczenia (...) Nadszedł czas, aby Iran zaakceptował długoterminowe ramy negocjacyjne dla swojego programu nuklearnego, a także kwestie dotyczące bezpieczeństwa regionalnego i jego programów rakietowych

Wspólne oświadczenie prezydenta Francji Emmanuela Macrona, premiera Wielkiej Brytanii Borisa Johnsona i kanclerz Niemiec Angeli Merkel

W niedzielę szef MSZ Wielkiej Brytanii Dominic Raab ocenił, że biorąc pod uwagę dostępne obecnie informacje, za "całkowicie nieprawdopodobną" należy uznać deklarację jemeńskich rebeliantów Huti, że to oni odpowiadają za niedawny atak na saudyjskie rafinerie.

Czytaj też: [Priorytetem Francji "deeskalacja napięcia między USA i Iranem"](#)

Celem ataku z 14 września były dwie instalacje naftowe koncernu ARAMCO w mieście Bukajk i Churajs, na wschodzie Arabii Saudyjskiej. Incydent ten nie tylko o połowę zmniejszył całe wydobycie ropy naftowej w Arabii Saudyjskiej, ale też przyczynił się do wzrostu napięć w regionie. Do ataku przyznał się wspierany przez Iran rebeliancki ruch Huti, który walczy w Jemenie z siłami rządowymi. USA i Arabia Saudyjska oskarżają jednak Iran.

Czytaj też: [Trump o reakcji na ataki w Arabii Saudyjskiej: "ostateczną odpowiedzią byłaby wojna"](#)

Arabia Saudyjska zapowiedziała, że podejmie odpowiednie kroki w reakcji na atak na jej obiekty

naftowe, jeśli śledztwo potwierdzi, że jest za nie odpowiedzialny Iran. Teheran, który twierdzi, że nie ponosi w tej sprawie żadnej odpowiedzialności, odparł, że "jest gotów na każdy scenariusz".